

Michał Klimecki*

Toruń

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski – Polbiuro KC RKP(b) w realizacji planów sowietyzacji Polski w 1920 r.

Abstract

The planned Sovietization of Poland was supposed to be executed by a Polish office of the Central Committee (CC) of the Russian Communist Party (Bolsheviks) [CK RCP(b)] created on 19 July 1920 in Moscow. According to the decision of the Political Office of the CC of the RCP(b) from the 23th of July, the “Polish Bureau” was named the Provisional Polish Revolutionary Committee (*Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, PPRC). The PPRC, which operated from its headquarters in Białystok, considered itself a temporary revolutionary authority in Poland. It issued decrees to the effect of nationalizing industrial enterprises, banks and landed estates. The PPRC refused to divide the land among peasants however, and the authority of its local revolutionary committees remained insignificant among the Polish population. In addition, the attempt to assemble a Polish Red Army was not successful. Nor was the PPRC able to establish contact with leaders of the Communist Workers’ Party of Poland (*Komunistyczna Partia Robotnicza Polski*) or with the Tarnopol-based Galician Revolutionary Committee (Galrewkom). Both the PPRC and Galrewkom retreated along with the Red Army and ceased their activities.

Keywords: Sovietization, nationalization, revolutionary committees, Polish Office

Słowa kluczowe: sowietyzacja, nacjonalizacja, komitet rewolucyjny, Biuro Polskie CK RCP(b)

Pomyślnie rozwijająca się latem 1920 r. ofensywa wojsk frontów – Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego i Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa, postawiła przed przywódcami radzieckiej Rosji kwestię ustosunkowania się do trwałości polskiego państwa i sposobu potraktowania jego zajmowanych terytoriów¹. Podpisany 12 lipca w Moskwie układ pokojowy między Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką (RSFRR) a Litwą uznawał obszar z Wilnem, Grodnem i Lidą (ok. 27 tys. km², ok. 1 mln mieszkańców) za przynależny do litewskiego państwa. Przyszłość ziem zaboru pruskiego

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika, e-mail: Klimecki@umk.pl; ORCID iD: 0000-0003-0958-9336

¹ Odnośnie tematyki artykułu zob. M. Klimecki, 2016; idem, 2019, s. 33–64.

i Górnego Śląska Komitet Centralny Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Rada Komisarzy Ludowych postrzegali w granicach radzieckiej republiki kierowanej przez niemieckich komunistów, choć nigdy tego oficjalnie nie ogłosili. W.I. Lenin i jego otoczenie zamierzało inaczej potraktować centralny obszar Polski (były zabór rosyjski) i Galicję Wschodnią. Biegły przez nie dwa korytarze transmisyjne rewolucji – na zachód przez Niemcy do Francji oraz na południe, przez środkową Europę (m.in. przez Węgry) do Włoch. O ile pierwszy ze wspomnianych kierunków rozważano od 1919 r., to drugi pojawił się trochę niespodziewanie latem 1920 r. W tej sytuacji przywódcy RSFRR zdecydowali o powołaniu Polskiej Republiki Rad i Galicyjskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Odpowiedzialność za przebieg prac organizacyjnych nad pierwszą spoczął na KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), nad drugą zaś – na KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy².

Decyzja o przyszłości centralnych ziem polskich została sprecyzowana stosunkowo późno, prawdopodobnie pod koniec pierwszej połowy lipca, pod wrażeniem sukcesów Czerwonej Armii oraz noty brytyjskiego rządu proponującego zawarcie rozejmu z Polską na podstawie tzw. linii lorda Curzona i zwołanie w Londynie odpowiedniej konferencji. We wrześniu 1920 r. Lenin przyznawał, że „(...) my w KC wiedzieliśmy, że to zasadnicze pytanie, że stoimy w przełomowym punkcie całej polityki radzieckiej władzy”³. Postanowiono wówczas, iż doświadczenia związane z unormowaniem stosunków z Estonią i Gruzją, którym przyznano prawo do obioru ustroju, nie znajdą zastosowania wobec Polski. „W stosunku do Polski zmieniliśmy tą politykę. Zdecydowaliśmy wykorzystać nasze siły wojskowe – tłumaczył Lenin 12 września – żeby pomóc w sowietyzacji Polski. Z tego wynikała dalsza ogólna polityka”⁴. Jednym

² Radziecka i rosyjska historiografia nie poświęciła wystarczającej uwagi TKRP i Polbiurovi KC RKP(b) i planom sowietyzacji Polski. Nieliczne, pozbawione merytorycznej wartości wzmianki, zostały rozproszone w pracach poświęconych wojnie z Polską w latach 1919–1921 oraz historii polskiego ruchu robotniczego w tym okresie. Nie znajdziemy też istotnych informacji w biografiami i biogramach F. Dzierżyńskiego, J. Marchlewskiego, F. Kona czy w stosunkowo licznych poświęconych M. Tuchaczewskiemu, L. Trockiemu czy W. Leninowi. Charakterystyczne, w nie tak dawno opublikowanym opasłym, liczącym ponad 900 stron, mocno opartym o materiały archiwalne dziele A.A. Плеханова (2013); zawierającym nowe i wręcz fundamentalne ustalenia odnoszące się do aktywności Dzierżyńskiego w Rosji, epizodowi z lata 1920 r. na polskich ziemiach poświęcono jedynie ok. trzech stron. Jedynym wyjątkiem jest publikacja И.И. Костюшки (2005) o wybitnie faktograficznym charakterze, niemal pozbawiona wartościowych wątków analitycznych. Natomiast na pozytywne odnotowanie zasługują wydawnictwa źródłowe, publikowane od końca XX w. Do najważniejszych odnoszących się do tej problematyki należą między innymi: А.В. Кавашонкин, А.Я. Лившин, О.В. Хлевнюк, (ред.), 1996; Я.С. Дрякин, (ред.), 1998; Г.М. Адиебеков, К.М. Андерсон, К.К. Ширина, (ред.), 2004; *Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б). Повестки для заседаний 1919–1952. Каталог*, t. 1: 1919–1929; И.И. Костюшко (1994); *Протоколы Президюма Высшего Совета Народного Хозяйства 1920 год. Сборник документов* (2000); *Реввоенсовет Республики. Протоколы 1920–1923. Сборник документов* (2000); А.А. Плеханов, А.М. Плеханов (2007). Dobór dokumentów, podobnie jak poziom ich przygotowania do druku, mimo pewnych zastrzeżeń, czyni z tych prac wartościowy element warsztatu historyka.

³ W.I. Lenin, [w:] Г.М. Адиебеков, К.М. Андерсон, К.К. Ширина, (ред.), 2004, s. 59.

⁴ W.I. Lenin, [w:] Г.М. Адиебеков, К.М. Андерсон, К.К. Ширина, (ред.), 2004, s. 61.

ze świadectw nowej linii działania radzieckich przywódców jest telegram W.I. Lenina z 15 lipca 1920 r. do członka Rady Wojenno-Rewolucyjnej (RWR) Frontu Zachodniego Józefa Unszlichta. Znalazła się w nim propozycja – „do oceny Waszej i innych polskich towarzyszy” – proklamacji polskiego państwa robotników i chłopów, ze o wschodnią granicą opartą o linię Curzona⁵. Natomiast dziennik „Prawda” z 12 lipca w artykule wstępnym pisał „Niech żyje Polska Radziecka Republika, której jeszcze nie ma, a która narodzi się jutro”. Bezpośrednimi wykonawcami sowietyzacji Polski zostali nowi członkowie Polskiego Biura (Polbiuro) KC RKP(b), powołanego 19 lipca 1920 r. w Moskwie przez Biuro Organizacyjne KC RKP(b). Polbiuro tworzyli teraz: Józef Dzierżyński (przewodniczący) oraz Julian Marchlewski, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht. Reprezentantem KC RKP(b), obserwującym i nadzorującym aktywność polskich komunistów, został znający polski język, literaturę i historię Iwan Skworcow-Stiepanow. Zgodnie z postanowieniem Biura Politycznego KC RKP (b) z 23 lipca, Polbiuro na ziemiach polskich występowało pod nazwą Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP). W tym jednak wypadku przewodniczył mu Marchlewski⁶. W praktyce TKRP pozostawał jawną emanacją Polbiura KC RKP(b), ukrytego przed społeczeństwem ziem okupowanych przez Czerwoną Armię. Taki zabieg nadawał pozory samodzielności tymczasowej władzy wykonawczej polskich komunistów, przy zachowaniu nad nią pełnej kontroli przez KC RKP(b). Tylko na Dzierżyńskiego nałożono obowiązek regularnego wysyłania sprawozdań na ręce Lenina. On też posiadał uprawnienia do korespondencji z organami rosyjskiego państwa i czynienia zabiegów, np. o środki transportu czy fundusze. Jego pozycję wzmocniła nominacja na członka Rady Wojenno-Rewolucyjnej (RWR) Frontu Zachodniego.

Członkowie TKRP, z wyjątkiem Próchniaka, byli dobrze znani Leninowi oraz jego otoczeniu. Dzierżyński, członek SDKPiL, potem RKP(b) należał do bolszewickiej elity. Wyróżnił się w listopadowym przewrocie w 1917 r., potem zaś tworząc jawne i skryte struktury policyjne oraz ochronę Kremla. Posiadał opinię sprawnego organizatora i dowódcy, bezkompromisowego wobec wewnętrznych wrogów RSFRR. Marchlewski wyniósł doświadczenia z działalności w strukturach niemieckiej i rosyjskiej partii komunistycznej. Współorganizował III Międzynarodówkę Komunistyczną (Komintern) i współtworzył jej statut. Uchodził za wybitnego marksistowskiego teoretyka w kwestii organizacji produkcji rolnej. Przeciwstawiał się nadawaniu ziemi z wielkich majątków chłopom. 2 lipca 1920 r., polemizując z Leninem pisał: „Zawierzyć chłopom posiadaczom ziemi, fanatykom własności ziemi i powiększyć tę własność, to niedobrze. Wtedy stracimy wpływ na kwestię agrarną, nie będziemy mogli poskromić w bliskim czasie chłopów posiadaczy”⁷. Uważano go także

⁵ Telegram W.I. Lenina do J. Unszlichta z 15 lipca 1920 r., [w:] Г.М. Адibeков, К.М. Андерсон, К.К. Ширина, (ред.), 2004, s. 53.

⁶ И.И. Костюшко, 2005, s. 9–11; z protokołu posiedzenia Biura Politycznego KC RKP(b) z 23 lipca 1920 r., [w:] Г.М. Адibeков, К.М. Андерсон, К.К. Ширина, (ред.), 2004, s. 54.

⁷ Cyt. za И.С. Яжборовская, 1967, s. 179.

za zręcznego negocjatora, potrafiącego zjednać sobie rozmówców, co ułatwiało prowadzenie jawnych i tajnych negocjacji w imieniu radzieckich republik, m.in. jesienią 1919 r. w Mikaszewiczach z kpt. Ignacym Boernerem. Natomiast Kon urodzony w 1864 r., tylko dwa lata starszy od Marchlewskiego, cieszył się poważaniem należnym weteranowi ruchu robotniczego, wielokrotnemu więźniowi politycznemu, jednocześnie publicyście i agitatorowi. Łatwo nawiązywał kontakty i szybko zjednywał sobie ludzi. Lenin uważał go za polityka pozbawionego gruntownej znajomości marksizmu, naiwnego i zbyt koncyliarnego w sporach z socjalistami⁸. Jednak doceniał jego popularność w polskich radykalnych oraz tylko lewicujących środowiskach i to mogło zadecydować o nominacji na członka TKRP. Unszlicht, członek Rady Komisarzy Ludowych (RKL) Litewsko-Białoruskiej Republiki Rad w pierwszych miesiącach 1919 r., energiczny współpracownik Dzierżyńskiego we władzach Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych oraz Michaiła Tuchaczewskiego jako członek Rady Wojenno-Rewolucyjnej Frontu Zachodniego, w opinii Lenina należał do grona wybijających się pracowników politycznych i organizatorów. W marcu 1919 r. na I Kongresie III Międzynarodówki piastował funkcję delegata Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP). Latem 1920 r. powinien reprezentować TKRP w dowództwach Czerwonej Armii i nadzorować proces powoływania przez nie lokalnych komitetów wojenno-rewolucyjnych. Nie miał uczestniczyć (i nie uczestniczył) w posiedzeniach TKRP. Natomiast najważniejszym atutem najmłodszego członka TKRP, trzydziestodwuletniego funkcjonariusza Wydziału Agitacji w Wojsku KC KPRP, Próchniaka, była znajomość aktualnej sytuacji w kraju oraz postaw polskich robotników i chłopów, a przede wszystkim żołnierzy. Z Polski do radzieckiej Rosji trafił dopiero w kwietniu 1920 r., w wyniku wymiany więźniów politycznych. Bezpośrednio po przybyciu do Moskwy informował o niechęci polskich robotników do perspektywy wejścia Czerwonej Armii na polskie ziemie.

TKRP uważał się za doraźny, rewolucyjny rząd. Oczekiwał, że zostanie zaakceptowany przez – zwołany w Warszawie po zajęciu miasta przez Czerwoną Armię, zjazd Delegatów Rad Robotniczych. Manifesty, rozporządzenia i rozkazy, jakie zamierzał wydać podczas pierwszych dni swojej działalności traktował jako doraźne, wyznaczające kierunek zmian politycznych i gospodarczych, ale podlegające dyskusji i wymagające zatwierdzenia. Oczekiwał od projektowanego zjazdu jedynie ich korekt i uzupełnień, nie naruszających istoty porządku, opartego o teorię i praktykę marksistowskiej rewolucji. Mogły one dotyczyć np. przyszłości drobnych gospodarstw chłopskich, zakładów rzemieślniczych zatrudniających najemnych pracowników, zakresu uwłaszczenia chłopów w trakcie nacjonalizacji majątków ziemskich czy określenia miejsca właścicieli tych majątków, przedsiębiorców, inteligencji i ich rodzin w formującym się społeczeństwie radzieckiej republiki. TKRP uznawał też, że tworzone przez niego struktury administracyjne pod postacią komitetów rewolucyjnych obwodowych i niższych szczebli oraz komitetów fabrycznych i folwarcznych

⁸ Lenin miał określić F. Kona słowami „stary dureń” i stwierdzić, że go „nie znosi”. C. Merridale, 2017, s. 164.

(parobczańskich) będą miały trwały charakter i staną się zdolne do realizowania zadań stawianych przez centralne instytucje Polskiej Republiki Rad, proklamowanej w Warszawie przez zjazd Delegatów Rad Robotniczych.

Przy tym Dzierżyński i Marchlewski doskonale rozumieli, że w opinii wszystkich warstw polskiego społeczeństwa reprezentują nie tylko nowy rewolucyjny porządek, ale także Rosję – państwo odpowiedzialne za rozbiory oraz ponad stuletnią narodową niewolę. Trudno też zakwestionować, że obaj politycy wyznaczeni w Moskwie na liderów polskiej rewolucji, uważali się nie tylko za bolszewików, ale i Polaków. Dorastali w patriotycznych rodzinach, dobrze znali ojczystą historię i literaturę. Dzierżyński ponoć odpoczywał nie tylko przy herbacie i papierosach, ale także polskiej literaturze epoki romantyzmu. Na ziemiach centralnej Polski nie zamierzał potwierdzać opinii o sobie jako o twórcy i realizatorze rewolucyjnego terroru. Dlatego też w bliskiej przyszłości będzie ograniczał represyjne postępowanie dowództw Czerwonej Armii wobec okupowanego społeczeństwa. Już 8 sierpnia z Białegostoku wysłał do, czasowo kierującego Nadzwyczajną Komisją do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, Wiaczesława Mienżyńskiego pismo z zakazem wysyłania do Rosji aresztowanych „na polskim terytorium polskich obywateli” (z wyjątkiem oskarżonych o szpiegostwo). Domagał się przekazywania ich do dyspozycji TKRP⁹. Trzy dni później ten sam adresat otrzymał od Dzierżyńskiego telegram z żądaniem wydania rozporządzenia „o wzmocnieniu walki z przestępstwami czerwonoarmistów wobec cywilnej ludności”¹⁰.

Podczas podróży na centralne ziemie polskie Dzierżyński, Marchlewski, Kon oraz niewielka grupa towarzyszących im polskich komunistów pracowali, jeszcze używając miana Polskie Biuro. W pismach kierowanych do Moskwy domagali się (m.in. od członka RWR Republiki Efraima Skłańskiego oraz sekretarza Biura Organizacyjnego KC RKP(b) i jednocześnie ludowego komisarza finansów Nikołaja Krestińskiego) przydzielenia składu pociągu z salonką oraz taboru samochodowego, drukarni i dużego kredytu na działalność. W Lidzie spotkali się z Unszlichtem, aby omówić jego obowiązki wobec TKRP. Utrzymywali też telegraficzną łączność z Próchniakiem, pytając o przebieg mobilizacji polskich komunistów i prosząc m.in. o przysłanie telegrafistki. W Mińsku 25 lipca Dzierżyński opracował wskazówki dla Stanisława Pilewskiego, przygotowującego dekret o Trybunale Rewolucyjnym, mającym działać na polskich ziemiach. Trzy dni później, 28 lipca wysłał do Lenina informację o zakończeniu przez Marchlewskiego pracy nad *Manifestem do polskiego ludu roboczego miast i wsi* oraz gotowości do podjęcia działalności przez TKRP. *Manifest do polskiego ludu...*, podobnie jak inne pierwsze dokumenty TKRP, został wydrukowany w Wilnie i dostarczony Marchlewskiemu przez kurierów.

⁹ Российский государственный архив социально-политической истории, Moskwa (dalej RGASPI), 76-3-104, pismo F. Dzierżyńskiego do W. Mienżyńskiego z 8 sierpnia 1920 r. (?), s. 4.

¹⁰ Telegram F. Dzierżyńskiego do W. Mienżyńskiego z 11 sierpnia 1920 r., [w:] A.A. Плеханов, А.М. Плеханов, (ред.), 2007, s. 201–202.

W Białymstoku Marchlewski pojawił się w nocy z 1 na 2 sierpnia, razem z towarzyszącym mu przedstawicielem KC RKP(b) Skworcowem-Stiepanowem¹¹. 2 sierpnia obaj wystąpili na, pospiesznie zwołanych, wiecach dla ludności miasta i dla kolejarzy. Na pierwszym miał się pojawić również komfront (komendant frontu) Tuchaczewski w otoczeniu oficerów ze swojego sztabu. 3 sierpnia, specjalnie wystosowanym dokumentem, dowództwo 15. Armii oficjalnie powitało Marchlewskiego. W tekście tym nazwa Tymczasowego Komitetu została mocno zniekształcona. Pismo jest skierowane do *Wojenno-Rewolucyjnego Komitetu Polski*¹².

Dopiero 3 sierpnia do Białegostoku przyjechali Dzierżyński z Konem, a około 5 sierpnia – Próchniak z grupą kilkunastu, być może kilkudziesięciu, komunistów polskiej narodowości. Siedzibę TKRP umieszczono w Pałacu Branickich, najbardziej reprezentacyjnym gmachu miasta. W pałacu też odbyła się większość posiedzeń TKRP. Zazwyczaj obradowano w poszerzonym składzie. Decyzje rozważano z udziałem przedstawicieli RWR 15. Armii, miejscowej komendy wojskowej, członków białostockiego wojenno-rewolucyjnego komitetu powołanego przez RWR 15. Armii oraz osób, które uważano za specjalistów w dziedzinie rozstrzyganych problemów. Decydującymi głosami dysponowali Dzierżyński i Marchlewski. Podpisane przez TKRP lub jego wydziały wyniki debat ogłaszano, często pod nazwami „manifesty” lub „rozkazy”.

Swój pierwszy komunikat, zredagowany najpewniej przez Feliksa Kona i zawiadamiający o przejęciu władzy na ziemiach „wyzwolonych spod jarzma kapitału”, TKRP datował na dzień 30 lipca¹³. Uznał „za własność narodu fabryki, majątki ziemskie i lasy” oraz ogłosił utworzenie „miejscowych komitetów rewolucyjnych” i komitetów, które obejmą zarząd na fabrykami i majątkami ziemskimi. Jednocześnie obiecywał poszanowanie własności chłopskiej¹⁴. Datą 30 lipca został również opatrzony manifest *Do polskiego ludu robotniczego miast i wsi. Towarzysze! Robotnicy! Włościanie!*, zaczynający się słowami „Nadeszła godzina wyzwolenia (...)”. Opublikowano go w formie plakatów i ulotek 2 lub 3 sierpnia¹⁵. TKRP nacjonalizował nim fabryki, kopalnie, wielką własność ziemską i lasy. Wzywał do usuwania ich właścicieli. Zarząd nad przejętym majątkiem, określanym w tym i kolejnych dokumentach, mianem dóbr ludowych i dóbr narodowych, powierzał komitetom robotniczemu i parobczańskiemu. Nie zapowiedział rozdziału majątków ziemskich między chłopów¹⁶. Oba dokumenty zostały przesłane do Moskwy do wiadomości Biura Politycznego KC RKP(b). Komunikat TKRP datowany 30 lipca

¹¹ M. Klimecki, 2016, s. 151 i n.

¹² Archiwum Akt Nowych, Warszawa, (dalej AAN), 168/1–11, Pismo garnizonu 15. Armii m. Białystok z 15 sierpnia 1920 r., s. 1.

¹³ S. Janucki, 1986, s. 94.

¹⁴ RGASPI, 68-1-1, komunikat TKRP z 30 lipca 1920 r., s. 2; *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, s. 77.

¹⁵ Taka sugestia w S. Janucki, 1986., s. 94.

¹⁶ RGASPI, 68-1-1, manifest TKRP z początku sierpnia 1920 r., s. 16; patrz też J. Szczepański, 2000, s. 313 i n.; Ten badacz jest również autorem rozpraw odnoszących się do sowietyzacji Polski w 1920 r.: idem, 1995; 1997) oraz wartościowego szkicu opartego o źródła (idem, 2011).

i zawiadamiający o przejęciu władzy, Lenin polecił Tuchaczewskiemu i jednemu z członków RWR Frontu Zachodniego rozpowszechnić, wykorzystując m.in. samoloty, a także poinformować go o podjętych w tym celu decyzjach i działaniach¹⁷.

Na stosunek TKRP do własności chłopskiej decydująco wpływały poglądy Marchlewskiego. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski oficjalnie, w ogłaszanych dokumentach, obiecywał utrzymanie stanu posiadania gospodarzy, choć w osobach zatrudniających najemną siłę roboczą dostrzegał swoich politycznych adwersarzy. Rozwahał pozostawienie w prywatnych rękach gospodarstw do 20 ha i odstąpienie od przejmowania gospodarstw do 60 ha, których właściciele nie wystąpili przeciwko Czerwonej Armii i nowym politycznym porządkom. Nie potrafił jednak jednoznacznie określić swojego stosunku do właścicieli niewielkich gospodarstw. Ci, z racji swojego statusu materialnego, należeli do ubogich warstw skonfliktowanych z porządkiem społecznym i prawnym a także domagających się reform rolnych kosztem wielkiej własności ziemskiej. Jednak nadanie im ziemi z parcelacji majątków ziemskich przesunęłoby ich do warstwy gospodarzy zamożnych, postrzeganych jako wrogów dalszych radykalnych przemian na wsi i w całym kraju. Za potencjalnych sojuszników TKRP uznawał jedynie fizycznych pracowników rolnych, przede wszystkim z wielkich majątków ziemskich. Wcześniejsza aktywność radykałów ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych, organizowane przez nich strajki i burzliwe manifestacje, mogły zostać zinterpretowane jako gotowość pracowników najemnych do wsparcia latem 1920 r. rewolucji i uznania jej konsekwencji dla wsi.

W sierpniu 1920 r. prowadzona przez członków TKRP dyskusja nad przyszłością gospodarki rolnej była daleka od zakończenia sformułowaniem jednoznacznego programu dla wsi. Marchlewski konsekwentnie przekonywał, że należy unikać rozdziału ziemi między chłopów, tak ze względów społecznych, jak również gospodarczych. Sprzeciwiał się przejmowaniu przez chłopów maszyn i narzędzi należących do dworu, żywego inwentarza, plonów oraz korzystania z dworskich pastwisk i stawów¹⁸. Obawiał się bowiem powstania w dalszej przyszłości zarówno licznej warstwy wiejskiej burżuazji, jak również spadku produkcji rolnej, uzależnionej po reformach od wydajności indywidualnych gospodarstw. Z Marchlewskim polemizował Dzierżyński, przekonany o zasadności przekazania najbiedniejszym gospodarzom jakiejś części znacjonalizowanych majątków ziemskich i dzięki tej decyzji uczynienia z nich stronników rewolucyjnego rządu¹⁹. Takie też dyspozycje płynęły do niego z Moskwy, od Lenina i Biura Politycznego KC RKP(b).

Na uwagę zasługuje także opracowanie materiałów źródłowych dotyczących Mazowsza Północnego w XIX i XX w. (idem, 1997).

¹⁷ Telegram W.I. Lenina do M.N. Tuchaczewskiego i I.T. Smiłgi [w niektórych polskich opracowaniach zapis nazwiska I.T. Smilga] z 3 sierpnia 1920 r., [w:] В.И. Ленин, 1965, s. 248.

¹⁸ RGASPI, 68-1-4, pismo TKRP o zarządzaniu ziemią, bez daty, s. 86.

¹⁹ Ф. Кош, 1939, s. 76–77.

Ostatecznie TKRP dopuścił przeznaczenie do podziału między małorolnych chłopów ziemi, dotychczas nieuprawianej i znajdującej się na peryferiach majątków ziemskich oraz należącej do kościołów. W tym drugim wypadku spodziewał się, że doprowadzi to do antagonizmów między duchownymi a mieszkańcami wsi. W odezwie „Do włościan polskich” z 5 sierpnia enigmatycznie obiecywał: „Gdzie będzie można, włościanie małorolni otrzymają darmo część ziemi folwarcznej”. Odezwa przy okazji określiła czynne prawa wyborcze mieszkańców wsi do przyszłych rad delegatów gminnych i powiatowych. Zarezerwowano je jedynie dla robotników rolnych i tych gospodarzy, „którzy sami uprawiają swoją rolę”²⁰. TKRP nigdzie jednak nie przystąpił do parcelacji i oficjalnie nie zaakceptował samorzutnych zaborów ziemi, mających miejsce w nielicznych rejonach kraju (np. w byłej guberni siedleckiej). Nie brał także pod uwagę przekazania ziemi robotnikom folwarcznym, uważanym za sojuszników rewolucyjnych przemian na wsi.

O przesłankach swojej polityki względem wsi, przede wszystkim o rezygnacji z powszechnego rozdziału ziemi między małorolnych chłopów, TKRP informował Moskwę. W piśmie do członka RWR RFSRR i jednocześnie RWR Frontu Zachodniego – Iwara (zruszczone szwedzkie i estońskie imię Ivar) Smiłgi, Próchniak w imieniu TKRP wyjaśniał, że stosunki na polskiej wsi są całkowicie inne niż na rosyjskiej. Podstawą polskiej gospodarki rolnej jest 20 tys. dobrze wyposażonych i zarządzanych, a dzięki temu wydajnych folwarków. Produkują więcej niż chłopskie gospodarstwa, dlatego należy je chronić przed parcelacją, gdyż to one zapewniają żywność ubogim warstwom na wsi oraz miastom²¹.

Dokumenty wydawane przez TKRP, choć radykalnie zmieniały stosunki własnościowe na wsi, nie wzywały do fizycznej likwidacji ziemiaństwa i członków administracji majątkami. W dokumencie przygotowywanym przez Wydział Rolny TKRP zabraniano „czynnie napastować” ziemian i ich urzędników. Jego zapis pozwalał natomiast na aresztowanie właścicieli i przekazywanie ich powiatowym komitetom rewolucyjnym razem ze spisnymi i uzasadnionymi oskarżeniami. Do czasu dokonania przez powiatowy komitet oceny postępowania właściciela, jego rodzina miała prawo pozostać w majątku i być zatrudniona przy pracach polowych oraz gospodarczych, na tych samych warunkach jak inni pracownicy fizyczni. Dzieci właścicieli należało traktować podobnie jak robotników rolnych. Każdy właściciel i dorosły członek rodziny otrzymywał prawo do zatrzymania ubrania, które aktualnie nosił, ubrania zimowego, trzech par bielizny, a także pościeli i niezbędnych naczyń domowych. Dokument zabraniał zabierania odzieży i bielizny dzieciom do czternastu lat, z wyjątkiem określonej jako „zbytłowna”²².

²⁰ RGASPI, 68-1-4, pismo TKRP o zarządzaniu ziemią, bez daty, s. 86; Odezwa *Do włościan polskich z 5 sierpnia 1920 r.*, [w:] *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny...*, s. 88–89.

²¹ AAN, 168/1-10, pismo E. Próchniaka do I. Smiłgi bez daty. Autor powołuje się na tezy J. Marchlewskiego dotyczące polityki agrarnej w Polsce, s. 22.

²² RGASPI, 68-1-4, pismo (rozkaz?) Wydziału Rolnego TKRP, bez daty, s. 73.

W Moskwie polityka Marchlewskiego i Dzierżyńskiego wobec wsi spotkała się z głębokim rozczarowaniem i w efekcie z niezadowolaniem. Biuro Polityczne KC RKP(b) i Lenin uważali ją za sprzeczną z duchem rewolucji, pozbawioną rewolucyjnego pragmatyzmu. Lider RKP(b) przede wszystkim żądał niezwłocznego, jeszcze w trakcie prowadzenia działań wojennych, rozdziału ziemi między małorolnych chłopów. Uważał to za działania niezbędne, wręcz konieczne dla pozyskania najuboższych mieszkańców wsi dla rewolucji. Zadanie zdynamizowania i radykalizowania postępowania TKRP przekazał Karolowi Radkowi, którego włączył do jego składu. Już 14 sierpnia, przed wyjazdem na okupowane przez Czerwoną Armię tereny, Radek nawiązał kontakt z Dzierżyńskim (telegraficznie?). Powołał się na decyzję Lenina i stanowczo postulował aresztowanie nie tylko właścicieli ziemskich, ale również zamożnych gospodarzy oraz przekazania ziemi dworskiej i kościelnej małorolnym chłopom. Jeszcze tego samego dnia na zebraniu TKRP (Dzierżyński, Marchlewski, Próchniak, Jakub Dolecki) przygotował „Dekret o wypędzeniu panów”²³. 15 sierpnia TKRP ogłosił rozkaz nr 22, zgodnie z którym wszyscy właściciele majątków „(...) winni być natychmiast aresztowani i bez uczynienia im jakiegokolwiek krzywdy odesłani do najbliższego powiatowego lub miejskiego komitetu rewolucyjnego do rozporządzenia i decyzji TKRP. Rodziny właścicieli ziemskich winny być niezwłocznie z majątków usunięte i prawa korzystania pól pracy robotniczej pozbawione”. Rozkaz nr 22 polecał także uwięzienie oficjalistów, ale tylko tych „którzy znęcali się w interesach panów nad ludem i czynili mu krzywdę”²⁴. Swoje decyzje TKRP jednak nadal traktował jako tymczasowe. Jeszcze tego samego dnia Dzierżyński telegrafował do Lenina: „Sprawa polityki rolnej będzie rozpatrzona w jak najszerszym zakresie w Warszawie, dokąd dzisiaj jedziemy (...)”²⁵.

Telegram z 15 sierpnia i kolejne informacje napływające z Polski o braku sygnałów wybuchu rewolucji musiały irytować Lenina, jego otoczenie i wysokich rangą wojskowych. Ich opinia znalazła się m.in. w liście członka RWR 1. Armii Konnej Klimienta Woroszyłowa do członka RWR Frontu Kaukaskiego i Biura Kaukaskiego KC RKP(b) Serga Ordżonikidze: „Niejednokrotnie zbierałem się do wysłania do Ciebie listu i przesyłki, ale wszystkiemu przeszkadzają nieprzerwane i trudne walki z przekłętą ciemną Polską (...) Oczekiwaliśmy od polskich robotników i chłopów powstania i rewolucji ale spotkaliśmy się z szowinizmem i typową nienawiścią do ‘ruskich’. Oczywiście jeśli udało by się nam dojść do Łodzi-Piotrkowa i rejonu Dąbrowskiego położenie nasze szybko by się zmieniło (...)”²⁶. Winą za taki niekorzystny dla siebie bieg wydarzeń rosyjscy przywódcy bolszewików obarczali również przewodniczącego Polbiura (TKRP), jego najbliższych współpracowników oraz liderów KPRP. 19 sierpnia

²³ RGASPI, 68-1-3, protokół z posiedzenia TKRP 14 sierpnia 1920 r., s. 13.

²⁴ RGASPI, 68-1-4, rozkaz TKRP nr 22 z 15 sierpnia 1920 r., s. 33.

²⁵ Telegram F. Dzierżyńskiego do W.I. Lenina z 15 sierpnia 1920 r., [w:] Ф.Э. Дзержинский, 1967, s. 294; А.Ф. Хацкевич, 1987, s. 308.

²⁶ List Woroszyłowa z 4 września 1920 r., [w:] А.В. Кавашонкин, А.Я. Лившин, ОВ. Хлевнюк (ред.), 1996, s. 156.

1920 r. Lenin zwrócił się do Radka: „Proszę Cię, idź prosto do Dzierżyńskiego i nalegaj, żeby posiadacze i kułacy byli bezwzględnie likwidowani, szybciej i energiczniej; a także, żeby dać chłopom realną pomoc przy przejmowaniu pańskich gruntów i lasów”²⁷. Dzień później, komentując informację o samorzutnym parcelowaniu ziemi przez parobków i małych chłopów w byłej guberni siedleckiej, zażądał w telegramie do Radka, Dzierżyńskiego oraz „wszystkich członków polskiego KC” zaakceptowania tych działań oficjalną decyzją TKRP²⁸.

Do swoich bieżących zadań TKRP zaliczył organizację siły zbrojnej. 6 sierpnia 1920 r. Dzierżyński telegrafował do Lenina: „Uważamy za sprawę szczególnie ważną zorganizowanie polskiej Armii Czerwonej; mamy nadzieję, że przy umiejętnej organizacji stworzymy szybko armię proletariacką”. Z żądaniem udzielenia pomocy przy jej organizacji TKRP zwrócił się Unszlichta²⁹. Oczekiwał, że polskimi czerwonoarmistami staną się ochotnicy ze środowisk robotniczych i chłopskich, dezercerzy z wojsk polskich oraz jeńcy agitowani w obozach przez przedstawicieli Polbiura. Na posiedzeniu 11 sierpnia TKRP zadecydował o wydaniu rozkazu do żołnierzy wojsk polskich, nakazującego im tworzenie rad delegatów żołnierskich. Opublikowany pod postacią ulotek rozkaz TKRP nr 11 wyjaśniał: „Rady te mają całą władzę nad siłami zbrojnymi w swoje ująć dłonie, oficerów wiernych ludowi na stanowiskach pozostawić, innych zaś, a zwłaszcza najbardziej zaciętych i okrutnych generałów uwięzić”³⁰.

Działania Dzierżyńskiego i TKRP zostały oficjalnie zaaprobowane – rozkazem z 14 sierpnia naczelnego dowódcy Czerwonej Armii Siergieja Kamieniewa oraz rozkazem z 15 sierpnia wydanym w Mińsku przez dowódcę Frontu Zachodniego, Michaiła Tuchaczewskiego i Józefa Unszlichta, występującego tym razem w roli członka RWR Frontu Zachodniego³¹. Jednak efekt wysiłków organizacyjnych związanych z formowaniem polskiej rewolucyjnej siły zbrojnej okazał się mizerny. W Białymstoku udało się zebrać ponad sto osób, które po opuszczeniu miasta przez TKRP zdezerterowały. Lepsze rezultaty przyniosła agitacja w obozach jenieckich. W Bobrujsku zgromadzono ok. tysiąca osób wyciągniętych z obozów. Sformowany z nich oddział (pułk?) oficjalnie rozwiązano 30 października, a jego żołnierzy wcielono do różnych jednostek Czerwonej Armii lub odesłano do cywila³². Polski wywiad z przesa-

²⁷ Telegram W.I. Lenina z 19 sierpnia 1920 r., w: Ленин, 1965, s. 264; D. Jakubowski, 2007, s. 178; И.С. Яжборовская, 1967, s. 186.

²⁸ Telegram W.I. Lenina z 20 sierpnia, w: В.И. Ленин, 1965, s. 266. Znajdujący się wśród adresatów „polski KC” odnosi się do władz KPRP.

²⁹ Telegram F. Dzierżyńskiego do W. Lenina z 6 sierpnia 1920 r., w: Ф.Э. Дзержинский, 1967, s. 292; patrz też N. Gąsiorowska-Grabowska, (red.), 1964, s. 295–296.

³⁰ RGASPI, 68–1–3, protokół posiedzenia TKRP z 11 sierpnia 1920 r., s. 11; rozkaz nr 11 TKRP z 11 sierpnia 1920 r., (?) [w:] *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny...*, s. 97.

³¹ Z. Karpus, W. Rezmer i E. Rosowska, (opr.), 2009, s. 70–71; patrz też T. Żenczykowski, 2009, s. 48; D. Jakubowski, 2007, s. 180.

³² Ю. Кантор, 2008, s. 191; T. Żenczykowski, 2009, s. 57; И.С. Яжборовская, 1967, s. 181–182.

dą określił skład osobowy tej jednostki: „Ochotnicy rekrutują się przeważnie z pośród [tak w oryginale] Żydów oraz z wojskowych, którzy do Rosji uciekli dobrowolnie, przeważnie w obawie przed czekającą ich karą za popełnione przestępstwo w WP”³³.

Pomocniczą formacją zmilitaryzowaną, przygotowywaną przede wszystkim do działań wewnętrznych, dla ochrony nowego porządku i jego funkcjonariuszy miała stać się milicja. 19 sierpnia na naradzie TKRP w poszerzonym składzie uzgodniono, że „(...) winna być organizowana jako regularna siła wojskowa podług schematu zatwierdzonego dla jednostek bojowych” przez dowódców oddelegowanych z Czerwonej Armii. Milicję podporządkowano, jak to określono – „pod względem operacyjnym”, Wydziałowi Administracyjnemu TKRP. Komisję organizującą milicję w obwodzie białostockim, na polecenie TKRP, powołał komendant garnizonu Białegostoku, dowódca średniego szczebla Czerwonej Armii i kierownik wywiadu 15. Armii, Polak z pochodzenia Mieczysław Łoganowski³⁴. Odpowiadał on również za zaciąg ochotników do Polskiej Czerwonej Armii. Udało mu się zorganizować jedynie niewielki, tylko częściowo umundurowany, kiepsko uzbrojony i niezdiscyplinowany oddział milicji.

Dzierżyński i Marchlewski od początku swojej obecności w Białymstoku nie potrafili zaufać Łoganowskiemu. Uważali, że jest lojalny przede wszystkim wobec dowództwa 15. Armii i lekceważy TKRP. Marchlewski wręcz sądził, że sabotuje otrzymany od niego i Dzierżyńskiego polecenia, a jeśli nawet je realizuje, to nieudolnie. W decyzjach i niewielkiej aktywności Łoganowskiego dostrzegał jedną z ważniejszych przyczyn porażki poniesionej latem 1920 r.³⁵. Nie był jednak w stanie usunąć go ze stanowiska komendanta Białegostoku. Postawa Łoganowskiego wobec TKRP i tworzonej przez niego administracji nie była wyjątkową w skali korpusu dowódczego 15. i 4. Armii. Dowódcy wszystkich szczebli prowadzący działania ofensywne, potem zaś odwrotowe, nie skupiali uwagi na problemach związanych z tworzeniem Polskiej Republiki Rad. Wielu, jeśli nie większość, nawet o niej nie słyszała³⁶.

Kwestiami związanymi z ludnością cywilną zajmował się aparat polityczny, posiadający silne struktury w jednostkach wojskowych. Tylko na nim spoczywał obowiązek powoływania komitetów wojenno-rewolucyjnych, co było standardowym działaniem bez względu na europejski czy azjatycki obszar operacji czerwonoarmistów. Na takich komitetach, obok zadań sowietyzacji lokalnych terenów, spoczywały obowiązki pomocy w zaopatrywaniu czerwonoarmistów

³³ Centralne Archiwum Wojskowe (Warszawa), I. 303.4.1707, Raport oficera ekspozytury Wydziału II Sztabu w Dęblinie z 21 września 1921 r., s. 247.

³⁴ RGASPI, 68-1-3, protokół z narady TKRP z 19 sierpnia 1920 r., s. 17.

³⁵ RGASPI, 76-3-104, telegram F. Dzierżyńskiego do J. Unszlichata z 14 sierpnia 1920 r., s. 13. Dzierżyński podpisał go jako przewodniczący Polbiura; patrz też *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] J. Marchlewski, 1956, s. 765 i n.

³⁶ Dopiero 15 sierpnia przy Zarządzie Politycznym Czerwonej Armii utworzono polski wydział, do którego weszli m.in. Zofia Dzierżyńska i Julian Leszczyński-Leński. Formowanie podległych mu struktur na szczeblu armii i dywizji, w warunkach odwrotu, nie mogło się powieść.

w żywność, furaz, niekiedy medykamenty, organizacji tymczasowych punktów sanitarnych i szpitali oraz przede wszystkim utrzymania bezpieczeństwa na przyfrontowym obszarze. Jednocześnie politrucy dbali o utrzymanie morale i ducha bojowego czerwonoarmistów. Borykali się z dezercjami, niesubordynacją, maruderstwem, które to zjawiska latem 1920 r. przybrały niepokojące rozmiary. Te właśnie zadania, związane z postawą żołnierzy na polach walki, ich przełożeni uważali za najważniejsze.

Nie zdążyły również przynieść rezultatów prace TKRP nad powołaniem rewolucyjnego wymiaru sprawiedliwości, którym bardzo interesował się Dzierżyński. Rozkaz numer 1 Wydziału Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa TKRP powoływał sądy rewolucyjne, każdy w składzie – przewodniczący, zastępca przewodniczącego oraz dwaj członkowie i dwóch ich zastępców. Prawo do wyboru sędziów i zasiadania w sądach mieli jedynie robotnicy fabryczni i rolni. Zgodnie z wcześniej opracowaną przez Dzierżyńskiego instrukcją powinni karać za działalność kontrrewolucyjną, sabotaż, niszczenie mienia publicznego oraz łapówkarstwo. Przebieg samego procesu sądowego miał odpowiadać doświadczeniom wyniesionym z rosyjskiej rewolucji: „Trybunał wyznacza kary, kierując się jedynie okolicznościami sprawy i głosem sumienia rewolucyjnego”³⁷. Obok sądów rewolucyjnych planowano także powołanie sądów ludowych, zajmujących się przestępstwami kryminalnymi, w tym kradzieżą prywatnego mienia, pobiciami czy sąsiedzkimi sprzeczkami. Prawo do rekomendowania kandydatów do składu sądu ludowego otrzymały komitety fabryczne i folwarczne³⁸.

Jednym z podstawowych problemów TKRP okazał się jego niewielki wpływ na przebieg wydarzeń na okupowanych obszarach, poza Białymstokiem. Zasady i porządek tworzenia administracji terenowej TKRP ostatecznie ustalił dopiero rozkazem nr 24 z 16 sierpnia, a ogłosił dwa dni później w *Gońcu Czerwonym*. Uczynił to, nie znając rezultatów bitwy warszawskiej i spodziewając się, że Czerwona Armia lada moment zajmie stolicę. Utrzymał dotychczasowy podział terytorialny na gminy, powiaty i województwa, te ostatnie przemianowując na obwody. Rozkaz nr 24 informował, że na obszarach przyfrontowych wojenno-rewolucyjne komitety gminne, miejskie, powiatowe i kolejowe powołują dowództwa Czerwonej Armii. Tak powstałe komitety podlegają wyłącznie wydziałom rad wojenno-rewolucyjnych jednostek wojskowych i tylko za ich pośrednictwem mogą utrzymywać łączność z TKRP, m.in. otrzymywać od niego „rozporządzenia, instrukcje i rozkazy”. Dopiero po utworzeniu komitetu rewolucyjnego obwodowego lub powiatowego władzę w terenie przejmował TKRP. Każdy komitet rewolucyjny powinien organizować wydziały, m.in. administracyjny, rolny i aprowizacji. Do zadań komitetów należało także formowanie milicji, aresztowanie „(...) bez wyjątku funkcjonariuszy żandarmerii, defensywy, policji jawnej i tajnej i szpiegów rządu burżuazyjnego (...)”, konfiskowanie majątku porzuconego przez „(...) zbiegłych wrogów rewolucji

³⁷ RGASPI, 68-1-4, rozkaz nr 1 Wydziału Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa, brak daty, s. 51.

³⁸ J. Sławińska, 1968, s. 242.

oraz przez ich rodziny (...)”, zaewidencjonowanie wszystkich byłych żołnierzy bez względu na ich stopień, urzędników państwowych oraz sporządzenie wykazów parowozów, samochodów, koni, furmanek, nawet rowerów³⁹. TKRP udało się utworzyć jedynie jeden komitet obwodowy w Białymstoku i rozpocząć organizację drugiego w Siedlcach.

Komitety wojenno-rewolucyjne tworzone przez pracowników politycznych Czerwonej Armii i komitety rewolucyjne (rewkomy), formalnie podległe TKRP najczęściej działały od kilku do kilkunastu dni⁴⁰. Podejmowały samodzielne decyzje, uznając jedynie autorytet lokalnych komend wojskowych. W zależności od składu personalnego, poglądów i postaw swoich członków anarchizowały stosunki społeczne i gospodarcze lub przeciwnie – chroniły współmieszkańców przed kryminalizacją codziennego życia. Niemal wszystkie wydawały różnego rodzaju odezwy, manifesty i wezwania oczekiwane przez wydziały polityczne jednostek Czerwonej Armii i docierających na prowincję reprezentantów TKRP. Organizowały manifestacje i wiece, na których występowali lokalni radykałowie, nie zawsze znający polski język agitatorzy i politrucy Czerwonej Armii, niekiedy wojskowe orkiestry. Ale też wielu członków komitetów, choć trudno to dzisiaj precyzyjnie oszacować, podejmowało działalność na życzenie swojej społeczności, niemającej innych możliwości zapewnienia sobie przedstawicielstwa w okupacyjnych warunkach.

W ocenie mieszkańców najważniejszym zadaniem komitetów okazała się organizacja milicji⁴¹, która lepiej lub gorzej, w zależności od postępowania żołnierzy i maruderów z Czerwonej Armii oraz aktywności przestępców, chroniła bezpieczeństwo ludności i jej mienia. Nigdzie natomiast nie wyłoniły się rewolucyjne trybunały. Komitety nie kwapiły się także do przeprowadzania masowych aresztowań ziemian i członków ich rodzin, byłych oficerów, policjantów, urzędników państwowych czy duchownych, choć były do tego zachęcane przez wojskowych politruków. Wypadki samosądów na właścicielach lub dzierżawcach majątków rolnych czyich urzędnikach należały do wyjątkowych wydarzeń. Miały zazwyczaj charakter porachunków wynikających z dawnych waśni, odwetu za represyjne postępowanie dworu lub wyzysk podczas pracy w majątkach. Członkowie komitetu ze Srebrnej w pow. płońskim zadenuncjowali ziemianina Konstantego Zielińskiego i grupę jego urzędników, doprowadzając do ich aresztowania i zamordowania „w okrutny sposób”⁴².

³⁹ RGASPI, 68-1-4, rozkaz TKRP nr 24 z 16 sierpnia 1920 r., s. 45; *Goniec Czerwony* nr 10 z 18 sierpnia, s. 1; *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny...*, s. 100–102.

⁴⁰ Zasada, że komitety powoływane przez wojsko noszą nazwę *komitety wojenno-rewolucyjne*, a przez TKRP *komitety rewolucyjne* nie zawsze była przestrzegana. W sierpniu 1920 r. istniała, trudna dzisiaj do oszacowania, pewna liczba komitetów używających w dokumentach obu nazw. Także jakaś grupa komitetów tworzonych przez armię w drukach polskojęzycznych ograniczała się do określenia *komitet rewolucyjny*.

⁴¹ Powstawały samorzutnie, były aprobowane lub tworzone przez RWR jednostek Czerwonej Armii lub przez komitety wojenno-rewolucyjne. Nie miały związków organizacyjnych z TKRP i jego komitetami rewolucyjnymi. Nie były formowane według zasad sformułowanych przez TKRP.

⁴² J. Szczepański, (zebrał i opr.), 1997, s. 272–273.

Właściciela majątku Kukowo w pow. płockim robotnicy folwarczni tropili w lesie, w którym się schronił. Bardziej powszechnym zjawiskiem stało się wydawanie przez służbę i robotników rolnych ukrytych przed najeźdźcą maszyn rolniczych, inwentarza żywego i co cenniejszych przedmiotów. Zdarzały się także wypadki, nie tak rzadkie, płądrowania miejsc zamieszkania ziemian i zabudowań gospodarczych, sadów i pól przez okolicznych mieszkańców. Jedna z ziemianek wspominała czas okupacji: „Trzy niedziele z rzędu kościół był pełen – zastanawiałam się nad tą rolą religijności, która w kościele każe ludziom śpiewać i modlić się, a na polu pozwala kraść, co się da”. Natomiast polski żołnierz, młodzieńcy ochotnik, w swoim dzienniku, pod datą 11 września, zapewne z przesadą oceniał: „(...) z chłopami ciągle sprzecaliśmy się, bo chłopie strasznie chwalili bolszewików, ciągle widać było, że im sprzyjają”⁴³. Jednak takich postaw występujących na wsi nie wolno generalizować. Wspomniana ziemianka zanotowała również, że przetrwała czas okupacji dzięki opiece miejscowego komitetu folwarcznego⁴⁴.

Nie doszło do nawiązania łączności przez TKRP z przywódcami KPRP. Także liderzy partii nie podjęli wysiłku dotarcia do Dzierżyńskiego i Marchlewskiego. O TKRP wiedzieli jedynie to, co znajdowali w codziennej prasie. Informacje o jego utworzeniu dotarły do szerokiej opinii publicznej dopiero około połowy sierpnia. W jednym z prasowych artykułów Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski przyrównywano do władz konfederacji targowickiej, Dzierżyńskiego zestawiano ze Stanisławem Szczęsnym Potockim, Kona z Sewerynem Rzewuskim, a Marchlewskiego z Franciszkiem Ksawerym Branickim. Dziennikarz *Kuriera Porannego* odgadł nawet właściwe, ukryte relacje między członkami TKRP: „Dzierżyński to wierny sługa Lenina i można powiedzieć, że gdyby udało mu się w Polsce „robotę” rozpocząć, to nie Marchlewskiego, a samego Lenina wypełniałby rozkazy”. W jego oczach Dzierżyński był przyszłym „namiestnikiem Kremla”⁴⁵. Liderzy KPRP zdecydowali się natomiast na wysłanie kilku emisariuszy do wyższych dowództw Czerwonej Armii. Ci, którzy zdołali dotrzeć do Białegostoku, zostali przyjęci przez nieznanego nam z nazwiska i rangi czerwonoarmistę. Dowiedzieli się jedynie, że celem operacji Czerwonej Armii jest zniszczenie wojsk polskich. Wątek sowietyzacji Polski, powołania rewolucyjnej administracji nie został poruszony.

Dzierżyńskiego zachowanie krajowych komunistów rozczarowało i wywoływało nader krytyczne uwagi. 17 sierpnia nakreślił list do żony, w którym przyznał, że rewolucyjna władza w Polsce znajduje się w trudnym położeniu. Skarżył się, że polskim komunistom zabrakło wodza na miarę Lenina. Przyznał jednocześnie, że porażka ruchu komunistycznego na ziemiach polskich latem 1920 r. spowodowana została zainicjowaniem rewolucji przez komunistów przybyłych z Rosji, a nie działających w kraju. Do listu skierowanego

⁴³ J. Kinastowski, 2008, s. 23.

⁴⁴ I. Wolikowska z Lutosławskich, 1990, s. 40, 52.

⁴⁵ Czerwona Targowica, *Kurier Poranny* nr 221 z 14 sierpnia 1920 r., s. 2.

do kochanej kobiety Feliks dołączył gałązkę wrzosu „(...) z naszych podwarszawskich lasów”⁴⁶.

Wiadomości, że do Białegostoku podchodzą polskie oddziały docierały do Dzierżyńskiego od końca drugiej dekady sierpnia. 21 sierpnia ok. południa uznano, że są w odległości jedynie kilku godzin marszu do miasta. Członkowie TKRP wyjechali samochodem przez Lidę i Mołodeczno w kierunku Mińska. Następnego dnia opuścili miasto jego funkcjonariusze oraz ochotnicy do Polskiej Czerwonej Armii. Na wschód zdecydowała się uciekać część (większość?) z około osiemdziesięcioosobowej białostockiej grupy członków KPRP⁴⁷. Do Mińska TKRP dotarł już wieczorem 23 sierpnia. Od tego dnia zbierał się wyłącznie jako Polskie Biuro KC RKP(b). Jego członkowie rozważali różne scenariusze dalszego przebiegu wojny. Przeważała opinia, że Czerwona Armia nie zdoła wrócić na centralne ziemie Polski. 25 sierpnia Dzierżyński pisał do żony: „Sytuacja wojenna nie jest jeszcze jasna. Widoczne jest jedno, że trzeba będzie kolosalnych wysiłków, by uzyskać równowagę (...)”. Powtórzył swój krytyczny osąd o zachowaniu członków polskiej komunistycznej partii, winiąc ich za bierność, brak inicjatywy i samodzielności, oczekiwanie na polecenia⁴⁸. Równie pesymistycznie w przyszłość patrzył Marchlewski. 23 sierpnia stwierdził: „Porażka armii równa się klęsce politycznej również polskich sił rewolucyjnych”⁴⁹. Rozwijająca się polska ofensywa zmusiła dowództwo Frontu Zachodniego do cofnięcia się na wschód. Razem z nim wyjechało również Polbiuro. Na kilka tygodni osiadło w Smoleńsku.

W sierpniu i wrześniu Polbiuro obradowało kilkanaście razy, zawsze pod przewodnictwem Dzierżyńskiego i przy obecności Marchlewskiego, do czasu wyjazdu obu do Moskwy. W spotkaniach, w zależności od tematyki, brali też udział Kon, Unszlicht, Próchniak, Dolecki oraz m.in. Stefan Heltman, Bernard Zaks, Stanisław Piławski, Tadeusz Radwański, Wacław Bogucki, Stanisław Bobiński i Józef Józefowicz-Szpinak. Jakub Dolecki otrzymał nawet polecenie przygotowania dla przyszłych rewkomów i komitetów folwarcznych instrukcji regulujących ich działalność⁵⁰. 30 sierpnia Polbiuro przygotowało wzory polskojęzycznych ulotek z wezwaniami do wystąpienia przeciwko burżuazyjnemu rządowi, tworzenia rad i komitetów, przejmowania fabryk i majątków ziemskich⁵¹. 6 września, na posiedzeniu Polbiura (Kon, Próchniak i Unszlicht)

⁴⁶ List F. Dzierżyńskiego do Z. Dzierżyńskiej z 17 sierpnia 1920 r., [w:] Ф. Дзержинский, 2007, s. 296; Z. Dzierżyńska, 1969, s. 391.

⁴⁷ Precyzyjne odtworzenie struktur białostockiej organizacji KPRP oraz zachodzących w niej zmian jest bardzo trudne. W sierpniu 1920 r. mogli należeć do niej polscy komuniści przybyli z Rosji i Białorusi na polecenie Polbiura. Liczbę członków KPRP w Białymstoku ustalił m.in. P. Samuś, 1987, Łódź, s. 204.

⁴⁸ List F. Dzierżyńskiego do Z. Dzierżyńskiej z 25 sierpnia 1920 r., w: Ф. Дзержинский, 2007, s. 297.

⁴⁹ Cyt. za W. Najdus, 1971, s. 341.

⁵⁰ Instrukcje zostały zatwierdzone 17 września 1920 r. И.И. Костюшко, 2005, s. 34.

⁵¹ AAN, 68/I-2, wzór odezwj *Robotnicy i włościanie* dla polskich sekcji dywizyjnych, s. 44.

zastanawiano się nad organizacją rewkomów na Chełmszczyźnie⁵². Uwagę członków Polbiura oraz ich współpracowników nadal zajmowały problemy związane z organizacją Polskiej Czerwonej Armii oraz przebieg agitacji wśród polskich żołnierzy przebywających w obozach jenieckich. 18 września Dzierżyński przewodniczył posiedzeniu Polbiura, którego najważniejszą decyzją było przeprowadzenie ewidencji komunistów polskiej narodowości zmobilizowanych do prac politycznych⁵³. Z kolei 24 września Polbiuro pod jego przewodnictwem zastanawiało się nad nawiązaniem łączności, przez emisariuszy, z komunistami znajdującymi się w kraju i Niemczech. Postanowiono wysłać swojego przedstawiciela do Berlina, w którym schroniła się grupa polskich komunistów⁵⁴.

Najwięcej wysiłku członkowie Polbiura, jeszcze w sierpniu, włożyli w ocenę swojej aktywności w Białymstoku. Sprawozdanie z działalności TKRP, przeznaczone dla KC RKP(b) i opracowane prawdopodobnie przez Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Doleckiego, Polbiuro zatwierdziło na spotkaniu 29 sierpnia. Jego autorzy uważali, że TKRP nie pozyskała aktywnego poparcia ludności okupowanych obszarów. Zachowywała się ona – według ich oceny – biernie, choć z zainteresowaniem, a nawet z życzliwością (najbiedniejsi mieszkańcy wsi) śledziła postępowanie tymczasowego rewolucyjnego rządu. W tym kontekście umieszczono stwierdzenie: „Od początku musieliśmy mierzyć się z faktem, że jesteśmy przedstawicielami władzy, która przyszła z zewnątrz, a nie była wyniesiona przez masowy ruch”. Autorzy sprawozdania skarżyli się także, że miejscowi komuniści nie mieli pojęcia o formowaniu rewolucyjnych instytucji. Twierdzili, że w komitetach tworzonych w strefie przyfrontowej, przy współudziale pracowników politycznych jednostek Czerwonej Armii, większość członków stanowili Żydzi. Wspominali też, że nie stosowali surowych represji wobec przeciwników, a jedynie ograniczali się do przeprowadzania aresztowań. Niewykrycie antyrewolucyjnych spisków wynikało – zdaniem autorów sprawozdania – nie z apatyczności wrogów, ale braku „aparatu”, umiającego ich odszukać i aresztować. Konstatowali, że „(...) rewolucyjnego wystąpienia w Polsce (...) w najbliższym czasie nie należy oczekiwać”⁵⁵.

Opinie o działalności TKRP, w gruncie rzeczy zaś o przyczynach braku rewolucji na ziemiach polskich uczestnicy wydarzeń, m.in. Kon, Próchniak, Radek i Marchlewski, wielokrotnie jeszcze formułowali. W ich wypowiedziach znalazły się stwierdzenia, że do rewkomów w większości wprowadzano przypadkowych ludzi, należących wprawdzie do miejscowego społeczeństwa, ale obcych rewolucji. Radek, powołując się na swoje obserwacje z Siedlec przyznał, że tylko członkowie społeczności żydowskiej gotowi byli do współpracy

⁵² W 1912 r. z ziem wyłączonych z Królestwa Polskiego (kraju Przywiślańskiego) utworzono gubernię chełmską. Rada Państwa i Duma Państwowa argumentowały to „rdzennie ruskim” charakterem obszaru tworzącego nową gubernię.

⁵³ RGASPI, 63-1-82, protokół posiedzenia Polbiura w d. 18 września 1920 r., s. 31.

⁵⁴ RGASPI, 63-1-82, protokoły posiedzeń Polbiura w d. 24 września 1920 r., s. 35; W. Niewolna, 1977, s. 401.

⁵⁵ RGASPI, 68-1-7, notatka (sprawozdanie) TKRP, bez daty, w języku rosyjskim, s. 20–25.

z czerwonoarmistami. Kon wyzłościł się, że w wielu miejscowościach rewkami kierowali żydowscy sklepikarze, a Marchlewski pisał o zamiarze funkcjonariuszy rewkomu żydowskiej narodowości, chcących potraktowania polskiej ludności Białegostoku jak mniejszości narodowej. We wszystkich wypowiedziach obwiniano liderów i członków KPRP. Zarzucano im brak dojrzałości politycznej, umiejętności organizacyjnych i cech przywódczych wobec swojego otoczenia⁵⁶.

Pod koniec września Dzierżyński został wezwany do Moskwy. Zajął swój stary gabinet na Łubiance i podjął dawne obowiązki. Decyzja KC RKP(b) o wycofaniu go z Frontu Zachodniego i powrocie do kierowania Nadzwyczajną Komisją do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem zapadła 20 września, wbrew propozycji Lwa Trockiego, który proponował skierowanie Dzierżyńskiego na Ukrainę, aby tam przeprowadził akcje pacyfikacyjne wobec przeciwników radzieckiej administracji⁵⁷. Natomiast Marchlewski otrzymał informację o przeniesieniu Polbiura ze Smoleńska do Moskwy 14 października. Zmiana miejsca pracy wynikała z podpisania preliminarium pokojowych i zawartych w nich zobowiązań⁵⁸. W rosyjskiej stolicy Polbiuro zmieniło swój skład personalny. Na powrót stało się jedną z „narodowych” komórek KC RKP(b) o obowiązkach i uprawnieniach ściśle określanych i egzekwowanych przez Biuro Organizacyjne KC RKP(b). Teraz oficjalna aktywność tego Polbiura sprowadzała się wyłącznie do opieki ideologicznej i materialnej nad polskimi środowiskami w RSFRR. Nie można jednak wykluczyć, że miało swój udział w pracach wywiadowczych, m.in. zbieraniu informacji i przygotowaniu agentów przed wysłaniem na teren Polski. Jednak nie pretendowało już do odegrania roli organu decyzyjnego, załączka przyszłego rewolucyjnego rządu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN), Warszawa: 168 – Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa: I.303 Sztab Generalny.

Российский государственный архив социально-политической истории (RGASPI), Moskwa : 63 – Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy KC RKP(b); 68 – Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski; 76 – akta F. E. Dzierżyńskiego.

⁵⁶ J. Marchlewski, 1956, s. 773; И.И. Костюшко, 2005, s. 33 i n.; M. Klimecki, 2016, s. 253 i n.

⁵⁷ Wyciąg z protokołu plenum KC RKP(b) z d. 20 września 1920 r., [w:] А.А. Плеханов, А.М. Плеханов, (ред.), 2007, s. 207.

⁵⁸ RGASPI, 63-1-82, protokół z posiedzenia Polbiura w d. 14 października 1920 r., s. 32; 63-1-22, projekt pisma Polbiura z charakterystyką bieżących zadań, brak daty (październik 1920 r.?), s. 4.

Źródła drukowane

- Dzierżyńska Z., 1969, *Lata wielkich bojów. Wspomnienia*, Warszawa.
- Gąsiorowska-Grabowska N., (red.), 1964, *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 3, kwiecień 1920 – marzec 1921, Warszawa.
- Karpus Z., Rezmer W. i Rosowska E., (opr.), 2009 *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1919–1922. Materiały archiwalne*, Warszawa.
- Kinastowski J., 2008, *Pamiętnik Jana Kinastowskiego z Kielc ochotnika 205 Pułku Piechoty IV kompanii – I Baonu Armii Ochotniczej generała Józefa Hallera. Lipiec – wrzesień 1920 r.*, Kielce.
- Litwin A., (opr.), 1955, *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, Warszawa.
- Marchlewski J., 1956, *Pisma wybrane*, t. II, Warszawa.
- Szczepański J. (zebrał i opr.), 1997, *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, Warszawa–Pułtusk.
- Wolikowska I. z Lutosławskich, 1990, *Bolszewicy w polskim dworze*, Łomża.
- Адибеков Г.М., Андерсон К.М., Шириня К.К., (ред.), 2004, *Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) и Коминтерн 1919–1943. Документы*, Москва.
- Дзержинский Ф.Э., 1967, *Избранные произведения*, t. 1, 1897–1923, Москва.
- Дзержинский Ф., 2007, *Дневники. Письма*, Москва.
- Дрябкин Я.С., (ред.), 1998, *Коминтерн и идея мировой революции. Документы*, Москва.
- Кавашонкин А.В., Лившин А.Я., Хлевнюк О.В., (ред.), 1996, *Большевицкое руководство. Переписка 1912–1927*, Москва
- Костюшко И.И., (ред.), 1994, *Польско-советская война 1919–1920. Ранее не опубликованные документы и материалы*, 1–2, Москва.
- Ленин В.И., 1965, *Полное собрание сочинений*, t. 51, *Письма июль 1919 – ноябрь 1920*, Москва.
- Плеханов А.А., Плеханов А.М. (ред.), 2007, *Ф.Э. Дзержинский председатель ВЧК-ОГПУ 1917–1926. Документы*, Москва.
- [Ред.], 2000, *Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б). Повестки для заседаний 1919–1952. Каталог*, t. 1: 1919–1929, Москва.;
- [Ред.], 2000, *Протоколы Президиума Высшего Совета Народного Хозяйства 1920 год. Сборник документов*, Москва.
- [Ред.], 2000, *Реввоенсовет Республики. Протоколы 1920–1923. Сборник документов*, Москва.

Prasa

Goniec Czerwony nr 10 z 18 sierpnia.

Kurier Poranny nr 221 z 14 sierpnia 1920 r.

Opracowania

- Jakubowski D., 2007, *Julian Marchlewski – bohater czy zdrajca*, Warszawa.
- Janucki S., 1986, *Z dziejów Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski*, „Z pola walki”, 29 (4), s. 91–102.
- Klimecki M., 2016, *Sowietyzacja Polski w 1920 r., Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski oraz jego instytucje latem i jesienią tegoż roku*, Toruń.
- Idem, 2019, *Polska radykalna lewica w Rosji i Biuro Polskie przy KC RKP(b) w latach 1918–1923*, [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa, s. 33–64.
- Merridale C., 2017, *Lenin w pociągu*, Kraków.
- Najdus W., 1971, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa.
- Niewolina W., 1977, *Międzynarodówka komunistyczna i rewolucyjna współpraca RKP(b) z Komunistyczną Robotniczą Partią Polski (1918 – 1923)*, [w:] *Polska – ZSRR. Internacjonalistyczna współpraca – historia i współczesność*, t. 1, red. A. Franko, Warszawa.
- Samuś P., 1987, *Edward Próchniak, Studium postaw polskiego rewolucjonisty*, Łódź.
- Sławińska J., 1968, *Z działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku*, [w:] *Studia i Materiały z Dziejów Miasta Białegostoku*, t. 1, J. Antoniewicz, J. Joke, Białystok, s. 231–250.
- Szczepański J., 2011, *Budowa sowieckiego aparatu władzy w 1920 roku*, [w:] *Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin, s. 49–66.
- Idem, 2000, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk.
- Idem, 1995, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk.
- Idem, 1997, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk.
- Żenczykowski T., 2009, *Dwa Komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Łomianki.
- Кантор Ю., 2008, *Война и мир Михаила Тухачевского*, Санкт-Петербург.
- Кон Ф., 1939, *Ф.Э. Дзержинский. Биографический очерк*, Москва.
- Костюшко И.И., 2005, *Польское бюро ЦК РКП (б) 1920–1921 гг.*, Москва.
- Плеханов А.А., 2013, *Кто вы „Железный Феликс”?*, Москва.
- Хацкевич А.Ф., 1987, *Солдат великих боев. Жизнь и деятельность Ф.Э. Дзержинского*, Минск.
- Яжборовская И. С., 1967, *Коммунистическая Партия Польши и идеи октября 1918–1923*, Москва.